

Sygn. akt I ACa 607/21

Sygn. akt I ACz 288/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ś. (Ś.) i A. Ś.

przeciwko (...) Bank (...) Oddział w Polsce w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt I C 850/20

oraz

zażalenia powodów na zawarte w pkt. 3/ tego wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) oddala zażalenie;

4) zasądza od powodów na rzecz pozwanego 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania zażaleniowego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 8 lutego 2008 roku nr (...) zawarta przez A. Ś. i J. Ś. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółką Akcyjną Oddział w Polsce w W. nie istnieje wskutek jej nieważności; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania, powołując się na następujące ustalenia:

Powodowie w 2008 r. chcieli uzyskać kredyt na budowę domu mieszkalnego i w tym celu udali się do doradcy (...). Tam otrzymali informację, że kredyt oparty o walutę CHF jest dużo tańszy, na potwierdzenie czego doradca przestawił im symulację rat kredytu. Powodowie zdawali sobie sprawę z możliwości wzrostu kosztów w razie wzrostu kursu waluty lecz nie przewidywali, że będzie to aż tak wielka różnica. Na pytanie o negocjacje, doradca (...) twierdził, że istnieje możliwość negocjacji, jednakże znacznie wydłuża to proces otrzymania kredytu. Powodowie otrzymali umowę do wglądu na tydzień lub dwa przed jej podpisaniem. Na wszystkie pytania związane z umową powodom odpowiadał doradca kredytowy, natomiast z pracownikiem banku spotkali się dopiero w dniu zawarcia umowy. Doradca przedstawił powodom dwie oferty z różnych banków, obie indeksowane do waluty CHF, jednak umowa z poprzednikiem prawnym pozwanego była dla nich korzystniejsza.

Powód w chwili zawarcia umowy miał 28 lat, wykształcenie wyższe i pracował jako audytor. Powódka zawierała umowę mając 25 lat, miała także wyższe wykształcenie, nie pracowała zawodowo. Wniosek o kredyt wypełniał doradca z (...). Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są im postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego (...), że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniem kursów waluty, do której jest indeksowany kredyt, że są świadomi że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania, że kredyt zostanie wypłacony w złotych, że saldo zadłużenia jest wyrażone w walucie obcej, podobnie jak raty kredytu, które podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie.

W dniu 8.02.2008 r. zawarli umowę o kredyt hipoteczny, indeksowany do CHF, na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (budowę domu) (w § 2 umowy).

Kredyt oprocentowany był wg zmiennej stopy procentowej, jego wypłata realizowana była w transzach, na podstawie pisemnej dyspozycji wg wzoru obowiązującego w banku (§ 5 umowy) i nastąpiła w złotych, według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w banku w momencie wypłaty (§ 7 ust. 4 regulaminu). Spłata następowała w 360 równych ratach miesięcznych, pobieranych z rachunku bankowego wskazanego przez powodów. Informacje o zmianach stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty powodowie otrzymywali w wyciągu bankowym (§ 6 umowy). Rachunek, z którego pobierane były raty musiał być prowadzony w złotych. Natomiast raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane były z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (§ 9 regulaminu). Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do 707 794 zł oraz cesję z polisy ubezpieczenia nieruchomości. Kredytobiorcy podpisali również oświadczenie o poddaniu się egzekucji w zakresie roszczeń banku wynikających z zawartej umowy (§ 9 umowy), a także nieodwołalnie upoważnili bank do pobierania bez ich odrębnej dyspozycji środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych indywidualnych lub wspólnych, w każdym przypadku gdy posiadali wymagalne zobowiązania z tytułu umowy.

Przy podpisaniu umowy ponownie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, że rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty

obcej, że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego, które ma wpływ na wysokość zobowiązania, że kredyt zostanie wypłacony w złotych, a saldo zadłużenia i raty są wyrażone w walucie obcej, podlegają zaś spłacie w złotych.

W dniu 19.03.2012 r. sporządzono aneks do umowy, w którym strony postanowiły, że spłata następować będzie CHF.

Kwota kredytu, którą powodowie otrzymali po przeliczeniu na CHF po kursie banku wyniosła 168 141,99 CHF. Początkowo raty wynosiły około 1700 zł, z czasem 2500 zł, od kwietnia 2012 r. – po około 570 CHF, a w miarę upływu czasu, z racji malejących odsetek – około 520 CHF, co w przeliczeniu na złotówki daje około 2200 zł. Do tej pory spłacili w złotówkach około 300 000 zł, pomimo czego według wyliczenia pozwanego pozostało jeszcze około 400 000 zł.

Dnia 27.12.2019 r. powodowie złożyli reklamację w związku z uwidocznionym w systemie bankowości elektronicznej saldem zadłużenia wynikającym z umowy kredytu hipotecznego, gdyż nie zgadzało się z ich wyliczeniami. W odpowiedzi pozwany wskazał, że na 08.01.2020 r. saldo zadłużenia wynosi 109 298,28 CHF.

Kursy sprzedaży na przestrzeni 2006-2017 w bankach: P., (...), (...),(...) Bank kształtowały się na podobnym poziomie, nieznacznie większym niż kurs NBP.

Jak wskazał sąd pierwszej instancji ustalenia te poczynił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz zeznań powodów, pominął natomiast dowód z zeznań świadka A. S. (1) i G. T. (1), ponieważ dotyczył faktów nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przedmiotem rozważań sądu było żądanie ustalenia nieistnienia umowy kredytu hipotecznego wskutek jej nieważności oraz ustalenia nieistnienia hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 707 794 zł ustanowionej na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu tej umowy.

Sąd uznał, że powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieistnienia umowy, ponieważ jest ona w trakcie wykonywania i ma znaczenie dla istnienia hipoteki, zwłaszcza że ewentualne uwzględnienie roszczenia o zapłatę należności spełnionych na podstawie nieważnej umowy nie rozwiązuje w sposób definitywny wzajemnych rozliczeń stron wobec związania umową na okres 30 lat.

W dalszej kolejności sąd przytoczył regulację z art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 353¹ k.c., oraz art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe i wskazał, że zawarta przez strony 8 lutego 2008 r. umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z ustawą, to jest z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego .

Wyjaśnił, że wprawdzie umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant , jednakże jej główne postanowienia muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach. W tym wypadku powodowie zobowiązani byli do spłaty kwoty kredytu w złotych, a wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej we franku szwajcarskim po jej przeliczeniu według obowiązującego w dniu spłaty kursu sprzedaży walut określonego w sporządzonej przez bank tabeli kursowej, co oznacza że strona ekonomicznie silniejsza (bank), była upoważniona do jednostronnego określenia kursu waluty wykorzystywanego do obliczenia kwot pobieranych z rachunku bankowego powodów, jako spłaty rat. Kurs waluty był określany przez bank wedle tylko jemu znanych zasad, czego nie zmienia okoliczność, że kurs był ustalany na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. W umowie w żaden sposób nie określono w jaki sposób ma być uwzględniana ta podstawa, co oznacza, że teoretycznie kurs waluty mógłby być zgodnie z umową kredytu określany przez bank np. jako dowolna wielokrotność kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Postanowienie takie w ocenie sądu pierwszej instancji w sposób rażący przekracza granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c., gdyż główne zobowiązanie kredytobiorców, obliczane przez zastosowanie klauzuli jego waloryzacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zatem a limine zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w

powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia. Sąd podkreślił przy tym, że nie ma przy tym znaczenia, w jaki sposób bank korzysta z tego rodzaju klauzuli, czy jak umowa jest wykonywana, ani czy doszło do jej późniejszej zmiany, skoro nie jest możliwe wykonanie nieważnej umowy czy jej zmiana. Tym samym bez znaczenia pozostawało zawarcie przez strony aneksu.

Zdaniem sądu umowa była również sprzeczna z prawem, tj. art. 69 ust.1 prawa bankowego. Wyjaśnił, że w sytuacji gdy wypłacany kredyt jest zawsze ustalony w zakresie jego kwoty i waluty, wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego na warunkach określonych umową, opartą na walutowej klauzuli indeksacyjnej, czy waloryzacyjnej, powinno zostać uznane za spełnione wyłącznie w wypadku zapisania w umowie sposobu obliczania rat w CHF, przeliczanych następnie na walutę polską, w ramach którego oznaczenie kursu sprzedaży nie będzie jednak pozostawione jednostronnej i arbitralnej decyzji kredytodawcy, a zostanie w umowie uzależnione od niezależnego od banku określenia kursu. Ponieważ w niniejszej sprawie taki sposób obliczania rat nie został określony w umowie, nie wiadomo, jaka jest, według umowy stron, łączna wysokość spłacanego kredytu. Tym samym umowa nie określa przedmiotowo istotnych warunków umowy kredytowej i także z tej przyczyny jest nieważna.

Dalej sąd wskazał, że umowa jest sprzeczna z prawem (art. 69 ust.1 prawa bankowego), gdyż sprzeczne z przepisami prawa są jej postanowienia przewidujące ustalenie kwoty kredytu wypłacanej w złotych na podstawie kursu kupna, a raty spłaty kredytu w złotych według kursu sprzedaży franka. Postanowienia te w sposób rażąco naruszają równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta oraz dobre obyczaje, które nakazują aby koszty zawarte w związku z zawarciem umowy i jej wykonaniem stanowiły zapłatę za korzyść jaką ta umowa przynosi konsumentowi.

W oparciu o zawartą umowę powodowie byliby zobowiązani do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji, ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji to jest nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursu kupna waluty, a z drugiej kursu jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki. Sąd wyjaśnił przy tej okazji, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie miał znaczenia art. 358 k.c., gdyż w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. i nie jest miarodajny dla oceny postanowień przedmiotowej umowy, a dodatkowo dotyczy sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, a waluta obca używana jest wyłącznie do waloryzacji, pozwalającej na określenie kwoty każdej kolejnej raty w walucie polskiej.

Zaznaczył również, że dla rozstrzygnięcia nie miało znaczenia wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz. U z 2011 r., nr 165, poz. 984), ponieważ jej przepisy nie odnoszą się do wadliwości zawartych umów waloryzowanych walutą obcą ani nie regulują kwestii rozliczeń związanych z takimi umowami. Ustawa mogłaby wywołać skutek sanujący wyłącznie wówczas gdyby stanowiła wyraz następczej świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji kredytobiorcy (konsumenta) z powoływania się na abuzywność postanowienia umownego czy nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym, a takich czynności powodowie nie podjęli.

Sąd Okręgowy wskazał także, że gdyby nawet nie podzielić stanowiska co do nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c., to jej nieważność wynika również z tego, że zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne (klauzule abuzywne). Rozważając poszczególne przesłanki określone w art. 385¹ k.c. stwierdził, że stronami byli konsumenci i przedsiębiorca, jej postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy kredytu, za wyjątkiem samej kwoty udzielonego kredytu (postanowienia zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez bank). W ocenie Sądu w drodze uczciwie i rzetelnie prowadzonych negocjacji rozsądny kredytobiorca dobrowolnie nie zaakceptowałby faktu, że druga strona może jednostronnie kształtować wysokość rat kredytowo-odsetkowych, co oznacza że zastosowane w umowie klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślił, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent

konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron, zaś rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Powołał się na orzecznictwo SN, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Z tych względów stwierdził, że doszło do naruszenia zasady równorzędności stron przez brak precyzyjnego określenia mechanizmu indeksacji z odwołaniem się do obiektywnych oraz zrozumiałych kryteriów, której to oceny nie zmienia fakt ogólnego poinformowania powodów o ryzyku kursowym i zaakceptowanie przez nich tego ryzyka, gdyż gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, a dodatkowo gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Sąd pierwszej instancji odwołał się także do poglądu SN, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy, podobnie jak postanowienia stanowiące część mechanizmu waloryzacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego i stwierdził że nie są one sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro kredytobiorca zawierając umowę nie wie jaką kwotę kredytu będzie musiał spłacić, jak również nie zna i nie może znać wartości, które na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy będą przyjmowane w tabeli kursowej banku. Ostatecznie za abuzywne uznał zasady wypłaty kredytu § 7 ust. 4 Regulaminu po kursie kupna waluty CHF według bankowej tabeli kursowej oraz § 9 ust. 2 Regulaminu (zasady spłaty rat kredytu po kursie sprzedaży waluty CHF, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF).

Nie podzielił także poglądu pozwanego, że możliwe jest utrzymanie umowy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych, gdyż skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Takie wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Ponieważ jak wynika ze stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonego 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), w takiej sytuacji decydujące znaczenie w kwestii, czy należy stwierdzić nieważność umowy, czy uznać, że umowa powinna obowiązywać nadal bez niedozwolonych klauzul umownych, ma wola konsumenta, a powodowie jednoznacznie podnosili zarzut jej nieważności.

Z tych wszystkich względów ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 8 lutego 2008 r. nie istnieje z powodu nieważności.

Oddalił natomiast żądanie ustalenia nieistnienia hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 707 794,00 zł ustanowionej na zabezpieczenie wiarygodności z tytułu umowy kredytu hipotecznego, ponieważ jego wyrok ustalający nieistnienie tej umowy wskutek jej nieważności, jest podstawą do wykreślenia hipoteki na podstawie art. 31 ust 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zaś w przypadku nie uwzględnienia wniosku konieczne będzie wytoczenie powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na podstawie art. 10 ust 1 ustawy o księgach wieczystych.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołał art. 100 k.p.c., znosząc je pomiędzy stronami.

Wyrok ten w części ustalającej, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 8 lutego 2008 r. nie istnieje wskutek jej nieważności (pkt 1) oraz znoszącej wzajemnie koszty procesu (pkt.3) zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i wbrew doświadczeniu życiowemu tj.:

ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oraz wyłącznie na podstawie zeznań strony powodowej, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne; a dodatkowo zaoferował w tym zakresie dowód z zeznań świadka A. S. (1) lub G. T. (1), który sąd bezpodstawnie pominął;

brak uwzględnienia okoliczności: zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej i z kwestią ryzyka kursowego, świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych mimo że z zeznań powodów oraz z dowodów z dokumentów wynikają wskazane okoliczności, a pozwany zaoferował dowód z zeznań świadka A. S. (1), który sąd bezpodstawnie pominął;

ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy okoliczność taka nie wynika z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut, ponadto strona pozwana zaoferowała dowód z zeznań świadka A. S. (1), który sąd bezpodstawnie pominął;

ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez bank w tym zakresie, jak również sąd nie wypowiada się, jaki zakres powinna mieć "modelowa" informacja o ryzyku kursowym, co doprowadziło do porównania informacji udzielonej stronie powodowej z nieistniejącym i niesprecyzowanym wzorcem informacji o ryzyku kursowym;

- art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie wniosku pozwanego o dowód z przesłuchania świadków A. S. (1) i G. T. (1), podczas gdy były one istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jako zmierzające do wykazania m. in. indywidualnego uzgodnienia postanowień indeksacyjnych oraz prawidłowego poinformowania powodów o ryzyku kursowym w toku procedury udzielania kredytu.

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

- art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. oraz art. 65 k.c. przez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i zasad współżycia społecznego, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

- art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. przez uznanie, że zobowiązanie do zwrotu innej kwoty kapitału wyrażonej w złotych narusza ten przepis, co miałoby prowadzić do nieważności umowy, podczas gdy

przedmiotem zobowiązania strony powodowej jest niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w CHF, natomiast dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej jako zgodnej z prawem nie budzi wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

- art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na nie wyodrębnieniu w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe") oraz błędne przyjęcie, że zarówno postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu, jak również klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

- art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że klauzula indeksacyjna nie została sformułowana w sposób jednoznaczny;

- art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że klauzula indeksacyjna jest niedozwolonym postanowieniem umownym;

- art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez: brak dokonania pełnej obowiązkowej oceny skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; brak zastosowania odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów dyrektywy i jest zgodny z przepisami prawa krajowego.

- art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego przez pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, a także rozpoznania przez sąd II instancji postanowienia z dnia 11 lutego 2021 r. w przedmiocie pominięcia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. S. (1) i przeprowadzenie tego dowodu.

W odpowiedzi strona powodowa żądała oddalenia apelacji i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania. Powodowie wnieśli natomiast zażalenie na zawarte w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w części dotyczącej zniesienia kosztów poniesionych przez powodów, zarzucając naruszenie - art. 100 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i zaniechanie ustaleń co do stosunku wartości roszczeń uwzględnionych i oddalonych oraz wysokości kosztów poniesionych przez obie strony postępowania, a także rodzaju zarzutów i ich ważkości dla podstaw orzeczenia;

- art. 102 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez jego niezastosowanie tj. zaniechanie odstąpienia od obciążania kosztami procesu w części oddalającej powództwo konsumenta, w związku z czym domagali się zmiany postanowienia i zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 5667 złotych oraz w taki sam sposób kosztów postępowania zażaleniowego.

Pozwany domagał się oddalenia zażalenia i zasądzenia od skarżących na swoją rzecz kosztów tego postępowania.

Żaden ze środków odwoławczych nie mógł odnieść skutku, ponieważ zarówno apelacja, jak i zażalenie pozbawione były uzasadnionych postaw. Z uwagi na okoliczność, że orzeczenie o kosztach procesu zawsze jest konsekwencją rozstrzygnięcia o istocie sporu, w pierwszej kolejności rozważyć należy apelację pozwanego, który kwestionuje prawidłowość wydanego wyroku co do zasady.

Pierwsza grupa zarzutów, związana była z rzekomym naruszeniem przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, co miało prowadzić do poczynienia przez sąd wadliwych ustaleń. Z zarzutem tym nie można się zgodzić, ponieważ ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył przywołanych przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, podobnie jak nie wykroczył poza zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonane ustalenia bazowały na treści dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN). Sąd Apelacyjny takich naruszeń natomiast nie stwierdza. W szczególności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie jest w stanie wzruszyć prezentowana przez pozwanego ocena braku abuzywności mechanizmu ustalania kursów walut stosowania przez niego. Kwestia ta stanowi zresztą zagadnienie ze sfery oceny prawnej, pozostającej wyłącznie w gestii sądu, a nie stron procesu. Z tego względu zarzuty apelacji w tej części są irrelevantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Trafne jest wprawdzie spostrzeżenie pozwanego, że sąd pierwszej instancji kwestionowane ustalenia odnośnie informacji o zasadach funkcjonowania kredytu i ryzyku kursowym poczynił w oparciu o zeznania powodów, jednakże wiedzę w tym przedmiocie mieli właśnie kredytobiorcy. Wiarygodności tych twierdzeń nie wzruszają ich oświadczenia jakie zostały zawarte w załączniku do wniosku kredytowego (k. 101), czy załączniku do umowy (k. 114), ponieważ stanowiły część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaoferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że konsumenci uzyskali zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Dowodu takiego nie mogły stanowić ewentualne zeznania świadka A. S., czy G. T., gdyż jak wynikało ze zgłoszonego wniosku dowodowego dotyczyć miały istniejących w banku procedur oraz sposobu funkcjonowania kredytu odniesionego do waluty obecnej, a nie zawierania tej konkretnej umowy i udzielenia powodom konkretnych informacji i ich zakresu, co oznacza że pominięcie tego dowodu było prawidłowe i nie naruszało art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., ponieważ okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów także Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 3 lutego 2022 roku na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął ponowione w apelacji dowody.

Wracając do podpisanych przez oboje kredytobiorców oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego, trzeba zauważyć, że powód w swoich zeznaniach wprawdzie potwierdził, że „zdawał sobie sprawę, że kursy walut się zmieniają”, ale wyjaśnił również, że „ciężko było przewidzieć sytuację, że kurs wzroście o 100% albo i więcej” oraz, że „na pewno takich

różnic nie przedstawiano” (protokół k. 217, 00:27:32). Podpisując wskazane oświadczenia nie mieli zresztą żadnego wpływu na ich treść, gdyż stanowiły wzorzec stosowany przez bank, a ich podpisanie było warunkiem udzielenia kredytu. Z treści oświadczeń nie wynika zresztą czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego w walucie CHF można wywieść, że postanowienia umowy, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z nimi indywidualnie uzgadniane oraz że zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ § 3 k.c. nie jest natomiast postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie które rzeczywiście negocjował. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. W tym wypadku bank wprawdzie wykazał, że powodowie zapoznali się z treścią umowy oraz oświadczyli, że są świadomi ich treści, co jednak nie oznacza, że mieli rzeczywisty wpływ na treść jej postanowień normujących klauzule waloryzacyjne (art. 385¹ § 3 k.c.), ponieważ takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie pozwanego, a elementem umowy, na który kredytobiorcy mieli wpływ była jedynie data jej zawarcia, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Powodowie mieli wprawdzie świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna niż wskazana w umowie w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie § 7 regulaminu, jednakże powód jednocześnie wiarygodnie zeznał, że kluczową dla niego była kwestia uzyskania finansowania na najkorzystniejszych warunkach, a z przedstawionych informacji wynikało, że kredyt we frankach jest tańszy w obsłudze, natomiast nie przedstawiono mu symulacji zmiany kursu w przyszłości, ani nawet jego zmian w przeszłości. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie przybliżał limitów w jakich taki ewentualny wzrost zadłużenia jest możliwy. Tym samym proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza zatem przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na kilkukrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Chybiony jest zatem argument banku, jakoby sąd miał określić „modelową” informację o ryzyku kursowym, ponieważ okoliczności jakie winny być uzmysłowione konsumentowi aby mógł podjąć decyzję, wynikają z przedstawionego wyżej stanowiska SN.

Nie można także podzielić zarzutów jakoby sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął w ustaleniach faktycznych, że pozwany posiadał uprawnienie do jednostronnego określenia kursu waluty i w konsekwencji wysokości zobowiązania powodów, gdyż te kwestie należą do oceny z punktu widzenia prawa materialnego, a nie poczynionych ustaleń.

Z tych względów ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd nie naruszył w przepisów procesowych, w tym art.

233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, zasad logiki i doświadczenia życiowego. Dlatego sąd odwoławczy przyjął poczynione ustalenia za własne, podzielając w zasadniczej części i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec sprzeczności niektórych jej postanowień z art. 385¹ § 1 k.c.

Na wstępie należy jednak podkreślić, że Sąd Apelacyjny w tym składzie stoi na stanowisku, że co do zasady konstrukcja umowy kredytu odwołująca się do waluty obcej, w tym przewidująca udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, co wynika z obecnie już utrwalonej linii orzecznictwa SN (np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i cytowane w nim inne orzeczenia). Nie bez znaczenia pozostaje i to, że ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła, że przed jej wejściem w życie dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Uznanie tego zarzutu za zasadny nie powoduje jednak, że rozstrzygnięcie jest błędne, ponieważ rację miał sąd pierwszej instancji uznając postanowienia umowy stron za abuzywne.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że nie był trafny zarzut odnoszący się do jakoby błędnego przyjęcia, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym zakresie argumentację sądu pierwszej instancji, co powoduje, że jej szczegółowe ponawianie nie jest konieczne. Można tylko podkreślić, że w sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów, przyjmując należy że strona powodowa ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia, ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej kredytobiorcy (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego).

Zgodnie z § 1 pkt.1 umowy udzielony powodom kredyt był indeksowany do CHF, a wypłacona kwota (353 897 zł) miała zostać przeliczona na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków i podana w harmonogramie spłaty (§7 pkt 4 regulaminu). Raty kredytu wyrażane były w CHF i spłacane w złotych według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku w dniu spłaty (§ 9 pkt 1 i 2 regulaminu). Oceny charakteru tych postanowień, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, natomiast ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów prawa bankowego) i są niezależne od woli stron, gdyż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Okręgowy trafnie uznał, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia zawarte w jej załączniku nr 1 (regulaminu) § 7 pkt 4 i § 9 pkt 1 i 2 są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a przez to niedozwolone (abuzywne).

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały zarówno zasady przeliczenia kursów walut, jak i postanowienia, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Nie ma przy tym racji pozwany, argumentując, że sąd niewłaściwie nie wyodrębnił klauzul ryzyka walutowego oraz klauzul spreadów, przeprowadzając ich ocenę z punktu widzenia art. 385¹ k.c. łącznie, gdyż chociaż można podzielić pogląd, że są to dwie klauzule, to są one powiązane w taki sposób, że nie jest możliwe ich rozdzielenie.

Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się także w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie przeliczeniu raty według kursu sprzedaży. Mechanizm ustalania wysokości kredytu i rat kredytowych, rzutujący

na zakres świadczeń stron oparty o kurs kupna/sprzedaży CHF, ustalany był przez bank – kredytodawcę. Przy braku zdefiniowania pojęcia „Tabeli Kursów” pozwany (jego poprzednik prawny) uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie korzystał z tej możliwości dla konstrukcji umowy nie ma znaczenia, co oznacza że dotyczące tej kwestii argumenty nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego istotne jest, że zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie obecnie już się powszechnie przyjmuje, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby także stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne ani od średniego kursu NBP, ponieważ okoliczności te nie zmieniają faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez kredytodawcę. Abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym także zmiana umowy umożliwiająca powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ nie odniosła skutku wstecznego, a nadto nadal pozwany ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF, a nie ustalał tych rat od kwoty kredytu (353 897 zł). Bankowy mechanizm indeksacji obejmował zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji). W efekcie nie został naruszony art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2009 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie zostały także z powodami indywidualnie uzgodnione, o czym była już mowa wyżej, w części dotyczącej omówienia zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych.

Wbrew argumentom apelacji nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy i jej dalsze wykonywanie przy wyeliminowaniu spornych postanowień umowy. Wprawdzie zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, jednakże wówczas dla dalszego obowiązywania umowy niezbędna byłaby wola powodów, a w tej sprawie powodowie konsekwentnie domagają się uznania umowy za nieważną. Również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, w szczególności jej art. 6 ust. 1 nie pozostawia tu wątpliwości. W wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C - 260/18 Trybunał wskazał, że „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”. Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpływa na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna i sprzedaży tej waluty, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na franka szwajcarskiego, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli banku wyłączała by wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony wyrażą na to zgodę.

W konsekwencji ani art. 385¹ k.c., ani inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli indeksacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy takiej nie stanowić nie może art. 358 § 2 k.c., już chociażby z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Powodowie podtrzymali oświadczenie, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą. Podsumowując, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ukształtowana przez bank – kredytodawcę treść umowy kredytu i niewypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych – z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów kredytobiorców.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu - wbrew argumentom wyartykułowanym w apelacji nie został wydany z naruszeniem prawa procesowego, ani nie narusza przepisów prawa materialnego krajowych i unijnych. Konstatacja ta legła u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej. Na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzono od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powodów 8 100 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za radców prawnych.

Sąd odwoławczy, jak wskazano już także wyżej, nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które to orzeczenie kwestionowała strona powodowa.

Z dwóch zgłoszonych żądań uwzględnione zostało bowiem wyłącznie jedno (stwierdzenia nieważności umowy) i to o znacznie niższej wartości, niż to które podlegało oddaleniu, a jak podkreślali w zażaleniu sami skarżący zasadnicze znaczenie powinno mieć właśnie ustalenie stosunku roszezeń uwzględnionych do oddalonych. W tym wypadku, przy uwzględnieniu tej wartości strona powodowa wygrała w około 1/3. Rzeczywiście powodowie ponieśli jeszcze opłatę od pisma inicjującego postępowanie w wysokości 1000 złotych oraz opłatę od pełnomocnictwa, tyle tylko, że taka opłata jest należna od dokumentu zawierającego pełnomocnictwo (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej), a ponieważ dokument był jeden (k. 14), koszty z tego tytułu niezbędne dla dochodzenia praw wynosiły 17 złotych, a nie 34 złote. Dodatkowo nie można podzielić poglądu skarżących jakoby wynagrodzenie ich pełnomocnika uzależnione było od liczby osób, które reprezentuje, zwłaszcza że przy żądaniu nieważności umowy niezbędny w procesie jest łączny udział wszystkich podmiotów zawierających umowę, w związku z czym zasadnicze znaczenia ma wówczas przedmiot sprawy. W istocie zatem, znosząc koszty procesu sąd pierwszej instancji zastosował

korzystniejsze dla powodów rozwiązane i nie dopuścił się naruszenia wskazanych w zażaleniu przepisów. Dlatego też, z mocy art. 385 k.p.c. w zw. 397 § 3 k.p.c. zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegało oddaleniu, z konsekwencjami w zakresie kosztów postępowania zażaleniowego, a więc koniecznością zasądzenia tych kosztów (wynagrodzenia pełnomocnika § 2 ust. 5 w. zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za radców prawnych) na rzecz pozwanego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska